

EUROPA

ŚRODKOWO-WSCHODNIA

JAKO OBSZAR WIELU KULTUR I POLITYK

**Studia historyczne i politologiczne
ofiarowane Profesorowi Nikolajowi Iwanowowi**

**pod redakcją
Aleksandra Kwiatka i Zbigniewa Machelskiego**



UNIwersytet OPOLSKI

OPOLE 2020

RECENZENCI

Jacek Knopek, Krzysztof Łabędź

REDAKCJA

Jolanta Brodziak, Kamila Byrtek, Karina Ćwirzeń

REDAKCJA TECHNICZNA

Jolanta Brodziak

SKŁAD I ŁAMANIE

Barbara Zwolińska-Kobiela

KOREKTA

Paulina Gruszecka, Joanna Kopeć, Natalia Musiał

PROJEKT OKŁADKI

Jolanta Brodziak

© Copyright by Uniwersytet Opolski
Opole 2020

ISBN 978-83-7395-873-9

Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 45-365 Opole, ul. Dmowskiego 7-9.

Nakład: 150 egz. Wydanie I.

Składanie zamówień: tel.: 77 401 67 46, e-mail: wydawnictwo@uni.opole.pl

Druk i oprawa: Totem.com.pl

Spis treści

Wstęp	7
Bibliografia prac naukowych prof. dr. hab. Nikołaja Iwanowa (oprac. Magdalena Ozimek-Hanslik)	11
Piotr ZYCHOWICZ, Profesor Nikołaj Iwanow – człowiek z misją	21
* * *	
Marek BIAŁOKUR, Pierwsza odsłona dyplomatycznej batalii o miejsce Polski w Europie Środkowo-Wschodniej na forum paryskiej konferencji pokojowej w 1919 roku	31
Andrzej BIAŁY, Szkolnictwo polskie w BSRS w latach 1921–1938: zasięg, typologia, programy nauczania	47
Stanisław CIESIELSKI, O stalinowskiej definicji narodu	63
Bartosz CZEPIL, Jednostka, korupcja i system władzy – sześć obrazów z Rosji	77
Joanna GIEROWSKA-KAŁLAUR, O relacjach polsko-żydowskich w Wilnie pod okupacją niemiecką (1915–1918) i bolszewicką (1919) słów kilka	91
Grzegorz HRYCIUK, „Polscy nacjonałści kontynuują aktywizację swojej wywrotowej działalności antyradzieckiej...” Organy NKWD/MWD Ukraińskiej SRR w walce z polskim podziemiem niepodległościowym w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w I połowie 1946 r.	113
W. Julian KORAB-KARPOWICZ, Wszechislam, czyli rosnąca potęga. Uwagi o zapomnianej książce Paula Schmitza w czasach płynnej ponowoczesności	127
Danuta KISIELEWICZ, Żołnierze Wojska Polskiego z mniejszości narodowych w niewoli niemieckiej w latach II wojny światowej	141
Robert KUŚNIERZ, Operacja polska NKWD w latach 1937–1938. Co władze Drugiej Rzeczypospolitej wiedziały o sowieckiej zbrodni?	155
Aleksander KWIATEK, O Tadeuszu Zielińskim i jego idei „renesansu słowiańskiego”	167

Jędrzej KWIATEK, William John Rose – przyczynki do biografii wybitnego slawisty	191
Zbigniew MACHELSKI, Narodowo-etniczna i geopolityczna specyfika Kresów Południowo-Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej	221
Krzysztof POLECHOŃSKI, „Los mi widocznie Pana wyznaczył na sternika w życiowej pielgrzymce”. O korespondencji Straszewicz–Giedroyc	261
Krzysztof POPIŃSKI, Przywrócić pamięci! Stowarzyszenie „Straż Mogił Polskich na Wschodzie” i jego działalność	287
Aleksander SREBRAKOWSKI, Litewsko-polska „diplomacja funeralna” (1927–1935)	301
Henryk STROŃSKI, Jak i dlaczego zlikwidowano Marchlewszczyznę w 1935 r. – polski rejon narodowościowy na Ukrainie	317
Wojciech ŚLESZYŃSKI, Polityka historyczna w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej w latach 1919–1939	333
Małgorzata ŚWIDER, Maria REISKY, Serhii LEVCHENKO, Jak Hans Janem został. O problemie zmiany imion na Śląsku w okresie powojennym	357
Aleksandra TRZCIELIŃSKA-POLUS, Gazociągi Nord Stream i Nord Stream 2 w polityce Republiki Federalnej Niemiec	369
Zdzisław J. WINNICKI, Cywilizacyjne uwarunkowania bezpieczeństwa w Europie Środkowej i Wschodniej	381
Leszek ZASZTOWT, Dawid Fajnhauz i problematyka powstania 1863 roku w kontekście polskiej historiografii dotyczącej wydarzeń na ziemiach litewsko-ruskich	389
Noty o autorach	405

ALEKSANDER SREBRAKOWSKI

Litewsko-polska „dyplomacja funeralna” (1927–1935)

Relacje litewsko-polskie w okresie międzywojennym były bardzo napięte. Główną oś sporu stanowiła kwestia przynależności państwowej Wilna, dawnej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zarówno Litwini ze względu na tradycje historyczne, jak i Polacy ze względu na istniejące wtedy stosunki ludnościowe (zdecydowana przewaga ludności polskiej w Wilnie) chcieli to miasto włączyć w granice swojego państwa. Ostatecznie to Polacy w trakcie walk z bolszewikami dwukrotnie zajmowali to miasto, a w roku 1922 włączyli je do Polski¹. Niepomyślnie dla strony litewskiej rozstrzygnięcie sporu doprowadziło do całkowitego zerwania przez nią stosunków dyplomatycznych oraz gospodarczych z państwem polskim. Z tego powodu aż do marca 1938 r. oba kraje nie miały swoich przedstawicielstw dyplomatycznych u sąsiada, została zablokowana bezpośrednia komunikacja lądowa, powietrzna i wodna. Nawet łączność pocztowa i telegraficzna była prowadzona za pośrednictwem sąsiadów, czyli Łotwę i Niemcy. Właściwie całkowicie została wstrzymana wymiana gospodarcza i wszelka inna kooperacja. Granica polsko-litewska stała się praktycznie martwa, a nieliczne kontakty odbywały się przez wspomnianych wyżej pośredników². Oczywiście nawet w najbardziej ekstremalnych warunkach politycznych dąży się mimo wszystko do bezpośrednich kontaktów, prowadzonych na niższym szczeblu i nieoficjalnie. Ze strony polskiej znaczącą postacią w tej sferze był dziennikarz i polityk Tadeusz Katelbach, który od 1933 r. był nieoficjalnym przedstawicielem polskiej ekipy rządzącej w Kownie³.

¹ Stosowną uchwałę przyjęto na 10 posiedzeniu Sejmu Wileńskiego w dniu 20 lutego 1922 r., a następnie 24 marca 1922 r. potwierdzono to odpowiednią uchwałą Sejmu Ustawodawczego. Międzynarodowe uznanie tych decyzji nastąpiło 15 marca 1923 r. na mocy postanowienia Rady Ambasadorów w sprawie granic Polski i przyjęte do wiadomości przez Radę Ligi Narodów dnia 20 marca 1923 r.

² Zwięzły wykład na ten temat zob.: P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985.

³ O szczegółach tej działalności zob.: S. Cenckiewicz, *Tadeusz Katelbach (1897–1977). Biografia polityczna*, Warszawa 2005, s. 253–356. Por. także: T. Katelbach, *Za litewskim murem*, Warszawa 1938.

Jednak innych osób tak mocno ulokowanych w ówczesnej polskiej elicie władzy właściwie nie było. Pół żartem, pół serio można powiedzieć, że jedyną formą pełnej i partnerskiej współpracy polsko-litewskiej w latach 1922–1938 była działalność przemysłowców na granicy⁴ polsko-litewskiej. W omawianym okresie doszło jednak do precedensów, kiedy przedstawiciele rządów i parlamentów obu krajów odbyli oficjalne wizyty w sąsiednim kraju. Okazją do tego były zgony wybitnych osobistości mających decydujący wpływ na budowę niepodległego państwa polskiego i niepodległego państwa litewskiego. Mowa tu o dwóch liderach litewskiego odrodzenia narodowego, jakimi byli Petras Vileišis (25 I 1851 – 12 VIII 1926) i Jonas Basanavičius (23 XI 1851 – 16 II 1927), a także o Józefie Piłsudskim (5 XII 1867 – 12 V 1935).

Chociaż Petras Vileišis (Piotr Wilejszys)⁵ umarł wcześniej, to jednak śmierć „ojca” litewskiego odrodzenia narodowego, Jonasa Basanavičiusa (Jan Basanowicz), była pierwszą okazją do odwiedzin w Wilnie oficjalnej litewskiej delegacji państwowej. Basanavičius mieszkał w Wilnie od 1905 r.; tutaj w tymże roku zainicjował funkcjonowanie i był jednym z przewodniczących Wielkiego Sejmu Litewskiego, który dał początek działaniom zmierzającym do odbudowy państwa litewskiego jako samodzielnej republiki, a w danym momencie osiągnięcia autonomii w ramach Rosji⁶. W 1907 r. Basanavičius powołał w Wilnie Litewskie Towarzystwo Naukowe, którym kierował aż do swojej śmierci⁷. Był także twórcą Litewskiej Partii Narodowo-Demokratycznej, a w 1917 r. kierował Konferencją Litewską, z której następnie wyłoniono Radę Litewską (tzw. Tarybę), ta zaś 16 lutego 1918 r. uchwaliła Akt Niepodległości Litwy⁸. Podpis Basanavičiusa widnieje na Akcie Niepodległości na pierwszym miejscu. Podczas inwazji bolszewickiej na Wilno na początku 1919 r. w przeciwieństwie do rządu litewskiego i właściwie wszystkich polityków litewskich nie ewakuował się on razem z wojskami niemieckimi do Kowna, lecz pozostał na miejscu. Także później, kiedy Polacy wyparli bolszewików z Wileńszczyzny i włączyli ją do państwa polskiego, nadal mieszkał w Wilnie. Przez kolejne lata odgrywał znaczącą rolę wśród wileńskich Litwinów. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej zrezygnował z działalności politycznej na rzecz pracy naukowej⁹. Jak to określił autor tekstu zamieszczonego w „Kurierze Wileńskim”:

⁴ W oficjalnych dokumentach i publicystyce z tamtych czasów Litwini nazywali granicę z Polską linią administracyjną.

⁵ Imiona i nazwiska Litwinów podaję w brzmieniu i zapisie litewskim. W przypadku, gdy to nazwisko pojawia się często w polskich materiałach źródłowych i opracowaniach w brzmieniu polskim, podane jest w nawiasie.

⁶ Szerzej na temat tego wydarzenia zob.: E. Motieka, *Didysis Vilniaus Seimas*, Vilnius 1996. Tam także liczne odsyłacze do literatury przedmiotu.

⁷ Szerzej o towarzystwie i roli Basanavičiusa zob.: A. Seselskytė, *Lietuvių mokslo draugijai – 100 metų*, „Tautosakos Darbai”, t. 32, Vilnius 2006, s. 271–282.

⁸ T. Venclova, *Wilno. Przewodnik biograficzny*, Warszawa 2013, s. 202.

⁹ *Przyjazd delegacji z Kowna na pogrzeb d-ra Basanowicza*, „Dziennik Wileński” 1927 z 19 II, nr 40, s. 3.

Całą jego pracę cechowała gorąca miłość kraju rodzinnego, a szczególnie Wilna. Szczegółowemu i gruntownemu badaniu przeszłości Wilna poświęcił nie jedną godzinę swego pracowitego życia. Toteż Dr Basanowicz nie porzucił Wilna, mimo, że w Kownie znalazłby niewątpliwie szersze pole dla swej działalności naukowej i bardziej przyjazną atmosferę. Pozostał jednak, samotny niemal, na straży zgromadzanych przez siebie zbiorów, aby w trudnych i niewdzięcznych warunkach snuć dalej nić rozpoczętej przed dwudziestu laty pracy. Tak mu nakazywało poczucie twardego obowiązku narodowego¹⁰.

Znajdował jednak czas, aby w swojej publicystyce interweniować w sprawie społeczności litewskiej mieszkającej na Wileńszczyźnie¹¹. O miejscu, jakie zajmował Basanavičius w świadomości społeczeństwa litewskiego, najlepiej świadczy fakt postawienia mu jeszcze za życia pomnika w Kownie – w tworzonym wtedy litewskim panteonie przed budynkiem Muzeum Wojskowego, *vis-à-vis* pomnika poległych w walce o niepodległość Litwy¹².

Przez wzgląd na wycofanie się Basanavičiusa w świat nauki polskie media w Wilnie nie eksponowały jego osoby, jednak kiedy zachorował, „Kurier Wileński” jako jedyny podał obszerną notatkę o jego chorobie (zapalenie płuc) z informacją, że w krótkim czasie będzie mógł opuścić szpital¹³. Niestety następnego dnia wieczorem, kiedy Litwini uroczą obchodzili kolejną rocznicę uzyskania niepodległości, prawdopodobnie z powodu podeszłego wieku Basanavičius zmarł. Mając na uwadze rolę, jaką odgrywał on w budowaniu litewskiego ruchu narodowego, władze Litwy wyraziły wolę wysłania do Wilna specjalnej delegacji na uroczystości pogrzebowe. Przez brak stosunków dyplomatycznych oraz ciągle napięcie między obu państwami zgoda strony polskiej nie była tak oczywista, jak mogło się to wydawać w tych okolicznościach. Według informacji z „Dziennika Wileńskiego” władze polskie odmówiły wjazdu do Wilna kilku Litwinom „ze względu na ich wybitnie szkodliwą indywidualną działalność skierowaną przeciwko ludności polskiej” na Litwie¹⁴. Wśród takich osób miał się znaleźć m.in. biskup koadziutorski Juozapas Kukta (Józef Kuchta), przyjaciel byłego biskupa wileńskiego Jurgisa Matulevičiusa – Matulaitisa (Jerzego Matulewicza). Jak się okazało, była to plotka. Na łamach „Kurier Wileński” ukazała się notatka, w której wyjaśniono, że wszyscy oficjalni przedstawiciele Litwy otrzymali odpowiednie zezwolenia ze strony władz polskich. W przypadku księdza Kukty odbyło co prawda wiele konsultacji na szczeblu lokalnym, jednak ostatecznie zgodnie z wytycznymi władz centralnych w Warszawie i on otrzymał w niedzielę 20 lutego rano takie zezwolenie¹⁵. Co więcej, każdy mieszkaniec Litwy, który wyraził ochotę przybycia na pogrzeb i stawił się na granicy, także miał być wpuszczony do Polski.

¹⁰ W., Ś.P. Jan Basanowicz, „Kurjer Wileński” 1927 z 17 II, nr 38, s. 2.

¹¹ T. Venclova, *loc. cit.*

¹² W., *Dookoła zgonu dr. J. Basanowicza*, „Kurjer Wileński” 1927 z 20 II, nr 41, s. 2.

¹³ (e), *Dr. Basanowicz chory*, „Kurjer Wileński” 1927 z 15 II, nr 36, s. 3.

¹⁴ *Ibidem.*

¹⁵ [Notatka bez tytułu], „Kurjer Wileński” 1927 z 22 II, nr 42, s. 2.

Ostateczny skład delegacji litewskiej tworzyli działacze społeczni, ludzie kultury i nauki, ale także posłowie i politycy. Wśród nich znaleźli się m.in.: prof. Mykolas Biržiška (Michał Birzyszka) – sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy, rektor Uniwersytetu w Kownie, Kazimieras Jokantas – były minister oświaty i poseł do litewskiego Sejmu, inż. Steponas Kairys – sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy oraz były wicemarszałek litewskiego Sejmu¹⁶, Jonas Vileišis¹⁷ – sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy, burmistrz Kowna, ks. prof. Juozas Tumas-Vaižgantas – znany działacz społeczny i wydawca opiniotwórczych czasopism i gazet litewskich, prof. prof. Izidorius Tamošaitis, Zigmas Žemaitis, Augustinas Janulaitis – wykładowcy uniwersytetu w Kownie oraz Antanas Sodeika – solista opery kowieńskiej i Vladislava Grigaitienė-Polovinskaitė – solistka opery w Kownie. Pozwolenie na przyjazd oficjalnej delegacji Litwy do Wilna spowodowało przesunięcie pogrzebu na poniedziałek 21 lutego¹⁸.

W kontekście ówczesnych stosunków polsko-litewskich wielce znaczące było to, jaką trasą miała przybyć do Wilna reprezentacja litewska. „Dziennik Wileński” donosił, że prawdopodobnie odbędzie się to *via* Ryga, tak jak to robiono w ostatnich latach we wszystkich innych przypadkach podróży z Polski na Litwę i odwrotnie¹⁹. Okazało się jednak, że podróż odbyto zablokowaną dotychczas trasą – z Kowna przez Koszedary i Jewie do stacji Zawiasy na granicy polsko-litewskiej. Co więcej, polskie władze przygotowały dla Litwinów także specjalny wagon pierwszej klasy, który przywiózł ich do Wilna, gdzie na tamtejszym dworcu zostali przywitani przez reprezentację organizacji litewskich w Wilnie z Danielem Olsejką i Jurgisem Šlapelisem na czele. Wybór takiej trasy był znaczącym precedensem, który powtórzono jeszcze tylko dwukrotnie przed oficjalnym nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Polską i Litwą w 1938 r. Organ wileńskiej endecji „Dziennik Wileński” podkreślił, że po przybyciu do Wilna delegację litewską potraktowano z wszelkimi honorami i „otwarto wrota reprezentacyjne, tak jak dla przedstawicieli rządu naszego, i kontrolę biletów²⁰ uznano za nieodpowiednią”²¹. W tekście

¹⁶ Wicemarszałkiem Sejmu był w okresie maj-grudzień 1926 r. W czasie zamachu stanu na Litwie 17 grudnia 1926, jako przeciwnik nowego reżimu był na krótko aresztowany.

¹⁷ Był to najmłodszy z braci Vileišisów (Petras ur. 1851, Anupras ur. 1854, Antanas ur. 1856 i Jonas ur. 1872), zasłużonych na polu działalności niepodległościowej Litwinów. Najbardziej znany był Petras, współpracownik Jonasa Basanavičiusa, natomiast Jonas był zaangażowany w działalność niepodległościową przed I wojną światową, w późniejszym okresie był między innymi ministrem finansów, a następnie posłem litewskim w USA. W 1922 r. kandydował także w wyborach na prezydenta Litwy, które ostatecznie przegrał na rzecz Aleksandra Stuginskisa. Szerzej na temat Jonasa Vileišisa zob.: J. Aničas, *Jonas Vileišis, 1872–1942. Gyvenimo ir veiklos bruožai*, Vilnius 1995.

¹⁸ *Przyjazd delegacji z Kowna na pogrzeb d-ra Basanowicza*, „Dziennik Wileński” 1927 z 19 II, nr 40, s. 3.

¹⁹ *Delegacja litewska w Wilnie*, „Dziennik Wileński” 1927 z 20 II, nr 41, s. 3.

²⁰ Jeszcze do początku lat 70. XX w. na dworcach wstęp na perony kolejowe dozwolony był po wykupieniu specjalnego biletu peronowego, natomiast pasażerowie przyjeżdżający musieli, wychodząc z peronu, okazać ważny bilet uprawniający do przejazdu. Odstąpienie od tej procedury należy więc porównać do stosowanej dzisiaj, głównie na lotniskach, tak zwanej strefy VIP.

²¹ *Uroczystości pogrzebowe Dr. Jana Basanowicza*, „Dziennik Wileński” 1927 z 22 II, nr 42, s. 2.

tym zaznaczono także, że goście z Kowna mieli pełną swobodę poruszania się po Wilnie, co więcej – władze bez problemu zgodziły się na powrót delegacji w środę 23 lutego, czyli drugiego dnia po pogrzebie.

Bezpośrednio po przyjeździe delegacja udała się do Lecznicy Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, znajdującej się w centrum miasta przy ul. Wileńskiej 28, skąd o godzinie 18 nastąpiła eksportacja ciała Basanavičiusa do katedry wileńskiej. Kondukt, mając do przebycia odległość około 715 metrów, podążał ulicą Wileńską, przy której znajdowała się poliklinika, następnie reprezentacyjną arterią miasta, ulicą Adama Mickiewicza, która prowadziła bezpośrednio do katedry. Liczny kondukt, wzdłuż którego szli litewscy skauci i młodzież z pochodniami, stanowili nie tylko Litwini, ale także przedstawiciele Polaków i innych narodowości mieszkających w Wilnie. Kondukt prowadzony był przez ks. prałata Antanasa Viskantasa (Antoniego Wiskonta)²², współzałożyciela i pierwszego prezesa Litewskiego Towarzystwa Św. Kazimierza – Wychowanie Młodzieży i Opieka nad Nią²³. Wśród niesionych licznych wieńców znalazły się także dwa polskie – od środowiska wileńskich demokratów oraz „od studentów krajowców”²⁴ ze wstęgami w trzech miejscowych językach²⁵. Następnego dnia, w poniedziałek 21 lutego, o godzinie 10 w katedrze wileńskiej odprawione zostało nabożeństwo żałobne, które celebrował metropolita wileński arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, towarzyszyli mu księża litewscy oraz polski ksiądz Stanisław Miłkowski. Kazanie najpierw w języku litewskim, a następnie polskim wygłosił litewski ksiądz Petras Kraujalis²⁶. Po nabożeństwie kondukt żałobny liczący około 500 osób udał się na cmentarz Rossa, gdzie o godzinie 13.30 odprawiono pogrzeb. Miejsce, w którym umieszczono grób Basanavičiusa, było jednym z najbardziej reprezentacyjnych – w samym centrum cmentarza, na wprost od wejścia do kaplicy cmentarnej²⁷.

W trakcie uroczystości jako pierwszy przemawiał reprezentant Litwinów wileńskich dr Daniel Olsejko. Następnymi mówcami byli członkowie delegacji z Kowna Mykołās Biržiška i Jonas Vileišis. Po nich przemawiał ze strony polskiej przedstawiciel wileńskich demokratów i środowiska wileńskich krajowców senator Bronisław Krzyżanowski oraz Ludwik Abramowicz. W imieniu wileńskich Białorusinów przemawiał ks. Adam Stankiewicz, natomiast w imieniu wileńskich Żydów –

²² *Pogrzeb Jana Basanowicza*, „Kurjer Wileński” 1927 z 22 II, nr 42, s. 2.

²³ Pełną nazwę stowarzyszenia podano za: *Kalendarz Wileński Informacyjny na rok 1927*, Wilno, [s.a.], s. 120.

²⁴ Prawdopodobnie chodzi tu o Akademicki Klub Włóczęgów Wileńskich, z którego w 1929 r. wyłonił się Klub Włóczęgów w Wilnie, organizacja polityczna propagująca ideę krajowości. Szerzej zob.: P. Dąbrowski, *Rozpolitykowane miasto. Ustrój polityczny państwa w koncepcjach polskich ugrupowań działających w Wilnie w latach 1918–1939*, Gdańsk 2012, s. 76–77; A. Srebrakowski, *Wileńscy „Włóczędzy”*, Toruń 2012, s. 49–64.

²⁵ *Pogrzeb Jana Basanowicza*, „Kurjer Wileński” 1927 z 22 II, nr 42, s. 2.

²⁶ *Uroczystości pogrzebowe Dr. Jana Basanowicza*, „Dziennik Wileński” 1927 z 22 II, nr 42, s. 2.

²⁷ E. Małachowicz, *Wilno. Dzieje, architektura, cmentarze*, Wrocław 1996, s. 189.

Zalman Reisen (Rajzen)²⁸. Na końcu głos zabrali także reprezentant studentów Uniwersytetu w Kownie Czyburas²⁹, reprezentant wileńskich skautów litewskich Pranas Žižmaras oraz student Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie R. Mackiewicz. Przemawiali także inni przedstawiciele delegacji z Kowna, tacy jak były litewski minister oświaty Kazimieras Jokantas czy ks. Juozas Tumas-Vaižgantas. Uroczystości zakończyło kolejne wystąpienie doktora Olsejki, który oprócz tego zaprosił zebranych na specjalną akademię, przygotowaną tego dnia przez środowisko wileńskich Litwinów³⁰.

Akademia rozpoczęła się o godzinie 18.30 w sali „Kakadu” przy ul. Dąbrowskiego 5. Do prezydium tego zebrania powołano członków delegacji kowieńskiej: Biržiškę, Žemaitisa, Janulaitisa, Jokantasa, Tumasa-Vaižgantasa i Vileišisa. Ponieważ Basanavičius zmarł w dniu rocznicy ogłoszenia niepodległości Litwy, dla wileńskich Litwinów akademia ku czci zmarłego stanowiła przedłużenie uroczystości odbytych niecały tydzień wcześniej, tyle że tym razem z udziałem reprezentantów niepodległej Litwy. Wystąpienia były poświęcone głównie osobie zmarłego, ale odnoszono się też do aktualnych stosunków polsko-litewskich. Głos zabrali nie tylko Litwini, ale także Polacy – Ludwik Abramowicz oraz gen. Bronisław Babiański, który podkreślał, że źródłem konfliktu polsko-litewskiego są działania polityków wykorzystujących kwestie sporne do swoich bieżących celów, a to nie do końca pokrywa się z ogólnymi nastrojami społeczeństwa na miejscu³¹. Drugą część imprezy stanowiły występy artystyczne śpiewaków przybyłych z Kowna – Antanasa Sodeiki i Vladislavy Grigaitienė-Polovinskaitė³².

Przyjazd delegacji kowieńskiej na pogrzeb Basanavičiusa stał się okazją do nieplanowanego festiwalu litewskiego w Wilnie, trwającego od niedzieli 20 lutego do środy 23 lutego, kiedy członkowie delegacji opuścili miasto w specjalnie przygotowanym przez Polaków wagonie pierwszej klasy. Strona polska dołożyła wszelkich starań, aby pobyt Litwinów przebiegał w dobrej atmosferze, natomiast goście zachowali ogromną wstrzeźliwość i unikali wszelkich otwartych wystąpień politycznych, które mogłyby postawić gospodarzy w kłopotliwym położeniu. Udana uroczystość i pobyt delegacji litewskiej skłoniły niektórych komentatorów do wyciągania daleko idących wniosków. Na przykład gdańskie „Danziger Neueste Nachrichten” informowały, że widać wyraźną dążność do naprawy aktualnie napiętych

²⁸ W relacji „Kuriera Wileńskiego” podano nazwisko Ryjzin, jednak drukarze wileńscy wręcz słynęli z licznych błędów, jakie pojawiały się w tamtejszych drukach, zatem należy przypuszczać, że chodziło tu o Zalmana Reisenę. Był on jednym z założycieli Żydowskiego Instytutu Naukowego (JIWO) oraz redaktorem gazety „Wilner Tog”.

²⁹ W takiej formie podano nazwisko w gazecie. Prawdopodobnie chodzi to Juozasa Čiburasa, prezesa korporacji Neo-Lithuania, od 1928 r. redaktora czasopisma „Jaunoji Lietuva”.

³⁰ *Pogrzeb Jana Basanowicza*, „Kurjer Wileński” 1927 z 22 II, nr 42, s. 2; *Uroczystości pogrzebowe Dr. Jana Basanowicza*, „Dziennik Wileński” 1927 z 22 II, nr 42, s. 2.

³¹ *Pogrzeb Jana Basanowicza*, „Kurjer Wileński” 1927 z 22 II, nr 42, s. 2.

³² *Polityczne zebranie Litwinów*, „Słowo” 1927 z 25 II, nr 45, s. 2.

stosunków między Polską i Litwą. Gdański reporter twierdził wręcz, że po stronie litewskiej „ujawnia się pewna skłonność w kierunku uregulowania w drodze prowizorycznego układu najważniejszych trudności w stosunkach między Polską a Litwą”³³. Podobnie niemiecki lewicowo-liberalny dziennik „Berliner Börsen-Courier”³⁴ donosił, opierając się na doniesieniach dyplomacji angielskiej, że rząd litewski miał podjąć w tym czasie decyzję o zmianie kierunku polityki litewskiej wobec Polski i rozpocząć w najbliższym czasie rokowania z Polską w sprawach spornych, gdyż kompromis z Polską jest dla Litwy koniecznością. W tym kontekście podkreślano, że godne przyjęcie litewskiej delegacji rządowej w Wilnie na pogrzebie Basanavičiusa było wysoce znamienne³⁵. W prasie wileńskiej – oprócz „Kurier Wileńskiego”, który przywołał wymienione opinie niemieckie do całej wizyty – odnoszono się do tego wydarzenia z większą rezerwą oraz chwając z jednej strony zachowanie się delegacji kowieńskiej, z drugiej – w innych artykułach zamieszczonych nawet na tej samej stronie – wytykano różne nieprzychylnie Polsce i Polakom działania rządu litewskiego. Taka postawa wynikała z tego, że po grudniowym zamachu stanu litewska ekipa rządząca przyjęła ponownie bardziej ostry kurs wobec Polski, posuwając się nawet do gróźb podjęcia działań wojennych. Była to swoista *wojna nie wojna*³⁶. Nowy litewski rząd, powstały po zamachu stanu z grudnia 1926 r. i kierowany przez Augustinasa Voldemarasa, miał wielkie problemy ze zjednaniem sobie litewskiej opinii publicznej i właściwie jedynym elementem jednoczącym społeczeństwo pozostawała nieprzejednana postawa wobec Polski i związana z nią kwestia wileńska³⁷. Mimo pozornego ocieplenia stosunków przy okazji wileńskiej wizyty litewskiej delegacji, w następnych miesiącach napięcie w relacjach litewsko-polskich wzrastało. Z czasem zaczęto nawet wspominać o możliwości wybuchu konfliktu zbrojnego. Dopiero w grudniu 1927 r. w Genewie doszło do bezpośrednich rozmów J. Piłsudskiego z Voldemaraszem, podczas których litewski premier zadeklarował wyraźnie, że Litwa nie ma zamiaru dążyć do konfliktu zbrojnego³⁸. To jednak nie był koniec napięć, pół roku później, w maju 1928, władze litewskie podjęły kolejne działania, które strona polska przyjęła jako działanie prowokujące. Mowa tu o wpisaniu do znowelizowanej litewskiej konstytucji punktu, w którym Wilno określono mianem stolicy państwa litewskiego. W związku z tym faktem minister spraw zagranicz-

³³ *Ku uregulowaniu stosunków z Litwą*, „Kurier Wileński” 1927 z 22 II, nr 42, s. 2.

³⁴ Dziennik ten ukazywał się w latach 1868–1933 i publikował głównie informacje o cenach papierów wartościowych i kredytach hipotecznych. Oprócz tego publikowano w nim ważne informacje i raporty dotyczące przemysłu, handlu, polityki oraz kultury.

³⁵ *Zbliżenie Litwy do Polski*, „Kurier Wileński” 1927 z 26 II, nr 46, s. 1.

³⁶ Termin spopularyzowany został przez Henryka Wisnera.

³⁷ W. Besterman, *Litewski pasjans Józefa Piłsudskiego*, „Wiadomości Literackie” 1938 z 1 V, nr 19, s. 1.

³⁸ Szczegółowo na ten temat w: S. Sierpowski, *Piłsudski w Genewie. Dyplomatyczne spory o Wilno w roku 1927*, Poznań 1990.

nych Rzeczypospolitej Polskiej August Zaleski przesłał na ręce litewskiego premiera następującą notę:

Rząd litewski ogłosił świeżo w swym dzienniku urzędowym Vyriausibos Zinios Nr. 275 z dnia 25 maja r.b. znowelizowany tekst konstytucji Republiki Litewskiej. Tekst ten zwrócił uwagę rządu polskiego z powodu brzmienia artykułu piątego, proklamującego Wilno stolicą Republiki Litewskiej. Jestem zmuszony oświadczyć, że rząd polski uważa wprowadzenie do konstytucji państwa litewskiego poprawki, skierowanej przeciwko nietykalności terytorialnej Polski, za czczą demonstrację, pozbawioną wszelkiego znaczenia prawnego oraz następstw praktycznych.

Ten jednostronny akt rządu litewskiego nie może w istocie w niczym naruszyć praw Polski do terytorium wileńskiego, nabytych na mocy uroczystego głosowania przedstawicieli ludności miejscowej w Sejmie wileńskim w dniu 20 lutego 1922 r. i potwierdzonych przez uchwałę Sejmu polskiego z dnia 24 marca 1922 r., które zostały uznane przez postanowienie Rady Ambasadorów w sprawie granic Polski powziętej 15 marca 1923 r. na skutek prośby rządu polskiego i litewskiego i przyjęte do wiadomości przez Radę Ligi Narodów 20 kwietnia 1923 r. Ponadto dana poprawka jest sprzeczna z duchem i literą paktu Ligi Narodów, zwłaszcza zaś z postanowieniami artykułu 10-go, które obowiązują Litwę i Polskę. Z przykrością zmuszony jestem stwierdzić, że ogłoszenie tej poprawki przez rząd litewski może jedynie utrudnić i rozjątrzyć obecne rokowania polsko-litewskie, rokowania mające na celu ustanowienie stosunków, zdolnych zapewnić między obu sąsiadującymi państwami zgodne porozumienie, od którego pokój zależy i że przeto musi ono być uważane za sprzeciwiające się uchwale Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 r. Pozwalam sobie wreszcie zwrócić Panu uwagę, że zobowiązanie rządu polskiego do poszanowania nietykalności Republiki Litewskiej nakłada na rząd litewski obowiązek dostosowania swego postępowania do tej samej zasady³⁹.

Zatem jak widać, polski gest dobrej woli, pozwalający uczestniczyć litewskiej delegacji rządowej w pogrzebie najważniejszego polityka litewskiego mimo braku oficjalnych stosunków dyplomatycznych, pozostał w tym czasie bez wyraźnego wpływu na zmianę ogólnych stosunków polsko-litewskich.

Mimo trwającego napięcia, siedem lat później dochodzi do sytuacji podobnej do tej z 1927 r. Tym razem rzecz dotyczyła prośby o wykonanie ostatniej woli drugiego z ojców litewskiego odrodzenia narodowego, zmarłego w sierpniu 1926 r. Petrasa Vileišisa, który chciał spocząć w rodzinnym grobowcu na cmentarzu Rossa w Wilnie. Przez pierwsze dziewięć lat jego ciało spoczywało w bazylice archikatedralnej Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kownie. Dopiero w 1935 r. na prośbę rodziny zmarłego władze polskie ponownie zgodziły się na spełnienie prośby wyrażonej przez stronę litewską. Jednak w przeciwieństwie do roku 1927 tym razem do Polski przyjechała jedynie rodzina zmarłego. Mimo to, ze względu na osobę syna zmarłego, Vytautasa Vileišisa, który był w tym czasie prezesem zarządu Związku Litewskich Nacjonalistów (Lietuvių tautininkų sąjunga) – ówczesnej

³⁹ *Nota polska do Litwy. Proklamowanie Wilna stolicą Litwy – czczą demonstracją*, „Kurjer Wileński” 1928 z 5 VI, nr 125, s. 1.

partii rządzącej Litwą po zamachu stanu z 1926 r. – wydanie zgody na przyjazd do Polski było poważną kwestią polityczną.

Tym razem całe wydarzenie było bardziej kameralne. W czwartek 21 marca 1935 r. granicę polsko-litewską przekroczyły karawan i samochód wiozący rodzinę⁴⁰. Następnego dnia na cmentarzu Rossa, gdzie znajduje się okazały grobowiec rodziny Vileišisów, w tamtejszej kaplicy cmentarnej o godzinie 11 odbyły się uroczystości ponownego pochówku drugiego z liderów litewskiego odrodzenia narodowego. Mimo że ceremonia miała charakter rodzinny, przybyli na nią licznie przedstawiciele społeczności litewskiej w Wilnie, łącznie z prezesem Tymczasowego Komitetu Litewskiego w Wilnie, a także przedstawiciele społeczności polskiej. Z osobistości wileńskich wymieniono także obecność rektora Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Witolda Staniewicza. Uroczystość była celebrowana przez księdza Franciszka Bielawskiego, który w momencie składania trumny do grobowca wygłosił przemówienie w języku litewskim. Uczestnicy pogrzebu w trakcie uroczystości wykonywali kilka pieśni religijnych w języku litewskim, a na zakończenie odśpiewano hymn litewski⁴¹. W przeciwieństwie do wydarzeń z 1927 r., wizyta rodziny Vileišisów nie była specjalnie komentowana w wileńskiej prasie. Ukazały się jedynie teksty informacyjne o przyjeździe rodziny, a następnie zdano relację z samego pogrzebu. Jednakowe brzmienie tych tekstów wskazuje, że ich autorzy prawdopodobnie nie byli na uroczystości, a jedynie skorzystali z informacji agencyjnych. Brakuje także wiadomości o jakichkolwiek spotkaniach Litwinów przybyłych z Kowna z ich rodakami w Wilnie. Całe wydarzenie pozostało więc jedynie kolejnym precedensem w historii ówczesnych stosunków polsko-litewskich. Nie pojawiły się także spekulacje co do tego, jak wizyta prominentnego polityka litewskiego w Wilnie może wpłynąć na stan relacji polsko-litewskich.

Siedem tygodni po kolejnej wizycie litewskiej w Wilnie, w dniu 12 maja 1935 r., zmarł Józef Piłsudski. Jak się okazało, nie pozostawił testamentu, a jedynie dyspozycję co do swojego pochówku. Zażyczył sobie w niej, aby jego serce pochować osobno w Wilnie, na cmentarzyku wojskowym na Rossie, wśród żołnierzy, którzy w 1919 r. odbijali to miasto z rąk bolszewików. W dalszej części zaś pisał:

A zaklinam wszystkich co mnie kochali sprowadzić zwłoki mojej matki z Sugint Wiłkomierskiego powiatu do Wilna i pochować matkę największego rycerza Polski nade mną. Niech dumne serce u stóp dumnej matki spoczywa. Matkę pochować z wojskowymi honorami ciało na lawecie i niech wszystkie armaty zagrzmią salwą pożegnalną i powitalną tak aby szyby w Wilnie się trzęsły. Matka mnie do tej roli jaka mnie wypadła chowała⁴².

⁴⁰ *Zwłoki zmarłego w Litwie zasłużonego działacza spoczną na Rossie*, „Kurjer Wileński” 1935 z 22 III, nr 80, s. 5; *Przewiezienie zwłok śp. inż. Piotra Wilejszysa z Kowna do Wilna*, „Dziennik Wileński” 1935 z 22 III, nr 80, s. 8; *Zwłoki ś. p. W. Wilejszysa przybyły z Kowna do Wilna*, „Słowo” 1935, nr 80, s. 6.

⁴¹ *Narodowy hymn litewski na cmentarzu Rossa*, „Dziennik Wileński” 1935 z 23 III, nr 81, s. 6; *Zwłoki wybitnego działacza litewskiego złożono w Wilnie na wieczny spoczynek*, „Kurjer Wileński” 1935 z 23 III, nr 81, s. 9; *Pogrzeb Ś. P. Piotra Wilejszysa*, „Słowo” 1935 z 23 III, nr 81, s. 6.

⁴² A. L. Korwin-Sokołowski, *Fragmety wspomnień 1910–1945*, Paris 1985, s. 130.

Moment na spełnienie tego życzenia wydawał się niekorzystny. Obie strony już od dłuższego czasu podejmowały różne działania represyjne wobec polskiej i litewskiej mniejszości na terenie swojego państwa. Na przykład trzy dni po wileńskim pogrzebie Vileišisa Polacy przeprowadzili akcję wysiedlenia z terenu powiatu oszmiańskiego „kilku działaczy litewskich, uprawiających konspiracyjną i szkodliwą działalność”⁴³. Z kolei na początku roku 1935 wiele zamieszania uczyniło zarządzenie kowieńskiego komendanta wojskowego, na mocy którego domagano się, aby m.in. w drukach obcojęzycznych wydawanych na Litwie stosowano litewską pisownię nazw miejscowych. Chodziło tu głównie o nazwy ulic, miejscowości, a także nazwisk w czasopiśmie i na etykietach⁴⁴. Odbyło się to na mocy interpretacji Ustawy o ochronie narodu i państwa. Zarządzenie to powodowało, że polska gazeta „Dzień Kowieński” powinna się od tego momentu nazywać „Dzień Kaunaski”. Polacy obchodzili to zarządzenie, wydając przez ponad tydzień gazetę o nazwie „Dzień Wtorkowy”, „Dzień Środowy” itd. W związku z zaistniałą sytuacją Towarzystwo „Pochodnia” poprosiło o ekspertyzę u litewskich i polskich językoznawców, którzy ostatecznie stwierdzili bezzasadność takiego zarządzenia w stosunku do języka polskiego. Mimo to redakcja gazety postanowiła ostatecznie zmienić jej tytuł na „Dzień Polski”. Musiano jednak usunąć znad tytułu nazwę Kowno, aby nie pisać Kaunas. Także w stopce gazety nazwę ulicy Orzeszkowej musiano podawać w brzmieniu litewskim, natomiast imiona i nazwiska redaktorów oraz wydawcy podawano w wersjach polskiej i litewskiej⁴⁵. Nieco ponad miesiąc przed śmiercią Piłsudskiego doszło na Litwie do kolejnego konfliktu, który tym razem był bezpośrednio związany z osobą Marszałka. Otóż w numerze 13 czasopisma satyrycznego „Kuntaplis” („Pantofel”) z 1 kwietnia 1935 r. umieszczono rysunek autorstwa Telesforasa Kulakauskasa⁴⁶, który w niewybredny sposób przedstawiał Piłsudskiego. Karykatura powstała w czasie, kiedy doszło do poprawy stosunków polsko-niemieckich. Rysunek przedstawia Marszaka bijącego na klęczkach pokłony przed postacią rozpartą w fotelu, którą zapewne miał być Hitler. Podpis pod rysunkiem brzmiał: „Daj by nam Niemiec pliunał w twarz i dzieci nam germanił”⁴⁷. Publikacją niniejszą poczuli się osobiście dotknięci litewscy Polacy. Jak podaje w swoich wspomnieniach Bohdan Paszkiewicz⁴⁸, jeden z działaczy polskich w przedwojennej Litwie, całą sprawę przedyskutowano w czasie spotkania Zjednoczenia Studentów Polaków Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie.

⁴³ *Wysiedlenie działaczy litewskich*, „Dziennik Wileński” 1935 z 25 III, nr 83, s. 5.

⁴⁴ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999, s. 218.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 218–219.

⁴⁶ Telesforas Kulakauskas (1907–1977), grafik litewski pochodzący ze Żmudzi. Jego prace można dzisiaj oglądać w wileńskich muzeach.

⁴⁷ Wybór antypolskich karykatur litewskich, jak i antylitewskich karykatur polskich z okresu międzywojennego, jest dostępny w publikacji: K. Buchowski, *Panowie i żmogusy. Stosunki polsko-litewskie w międzywojennych karykaturach*, Białystok 2004.

⁴⁸ B. Paszkiewicz, *Pod znakiem „Omegi”*, Warszawa 2003, s. 387–388.

Rozważano różne możliwości reakcji, np. żądanie przeprosin, wytoczenie procesu czy wyzwanie na pojedynek. Ostatecznie po burzliwej dyskusji przyjęto wniosek Leona Stachórskiego (Stachurskiego)⁴⁹, aby redaktorowi gazety, którym był Teofilis Tilvytis (Tilvitis)⁵⁰, po prostu „strzelić w mordę”⁵¹. Zadania tego podjęli się dwaj studenci – Adam Dowgird i Anatol Paszkiewicz, którym dodatkowo asystowało dwóch kolegów mających w razie potrzeby odgrywać rolę sekundantów. Po wymierzeniu kary Tilvytisowi przez spoliczkowanie go przez Dowgirda, cała czwórka studentów wróciła spokojnie do lokalu Zjednoczenia Studentów⁵². Następnego dnia do redakcji najważniejszej polskiej gazety na Litwie, którą był „Dzień Polski”, przyszedł przedstawiciel studentów z tekstem notatki opisującej całe zajście. Ponieważ tekst ten brzmiał, jego zdaniem, dość dwuznacznie, redaktor „Dnia Polskiego” Bohdan Paszkiewicz początkowo odmówił zamieszczenia notatki. Jednak po konsultacji z Tadeuszem Katelbachem, który będąc korespondentem „Gazety Polskiej”, równocześnie pełnił na Litwie funkcję nieoficjalnego przedstawiciela Polski i miał znaczny wpływ na funkcjonowanie polskich organizacji w tym kraju, notatkę ostatecznie zamieszczono. Tekst artykułu był następujący: „Umieszczona w ostatnim numerze litewskiego pisma humorystycznego «Kuntaplis» karykatura wywołała w polskim społeczeństwie wielkie oburzenie. Jak słycać, pewien student Polak udał się do jednego z redaktorów – wydawców «Kuntaplisa», i wyraził swój protest w formie równie dosadnej, jak dotkliwej”⁵³. Ten niewielki artykuł, właściwie komunikat, pociągnął za sobą znaczące konsekwencje. Po pierwsze, w dniu 13 kwietnia komendant wojskowy miasta Kowna uznał działanie studentów za wybryk chuligański i skazał Dowgirda na roczne zesłanie do Telsz, a Anatola Paszkiewicza – na półtora roku zesłania do Birż⁵⁴. Zesłanie było dotkliwą karą dla studentów, gdyż znacznie utrudniało możliwość normalnego zaliczenia wymaganych egzaminów z danego roku. Z tego, co pisze Bohdan Paszkiewicz, Dow-

⁴⁹ Był to sanacyjny działacz młodzieżowy wysłany na Litwę jako korespondent „Kuriera Porannego”. Za: B. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 470.

⁵⁰ Teofilis Tilvytis (1904–1969), litewski poeta i satyryk, z przekonań komunista, od 1951 r. członek KPZR.

⁵¹ B. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 387.

⁵² *Ibidem*, s. 388.

⁵³ „Dzień Polski” 1935 z 3 IV. Za: K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999, s. 219, przypis 23.

⁵⁴ B. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 388. W istniejących publikacjach wspomnieniowych i opracowaniach podaje się różne okresy zasądzonego zesłania. Jedni piszą o rocznym lub półrocznym zesłaniu dla obu winnych, inni o roku dla Dowgirda i pół roku dla Paszkiewicza, a jeszcze inni tak, jak podano w tekście wyżej: T. Katelbach, *Za litewskim murem*, Warszawa 1938, s. 222; H. Monwidówna, *Litwa Walne zebranie Polskiego Kulturalno-Oświatowego T-wa „Pochodnia” – Doroczne walne zebranie T-wa „Oświata” w Poniewieżu – Zesłanie dwóch studentów Polaków*, „Sprawy Narodowościowe” 1935, nr 1–2, s. 104; M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 1997, s. 35; K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999, s. 220; P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997, s. 267.

girdowi, który studiował medycynę i był w związku z tym w szczególnie trudnej sytuacji, mimo wszystko udało się zdać wymagane egzaminy i zaliczyć potrzebne ćwiczenia⁵⁵. Później także pomyślnie zakończył studia i po wojnie pracował jako lekarz w Polsce. Najpierw kierował zorganizowanym przez siebie Szpitalem Powiatowym w Hajnówce, a od roku 1953 był dyrektorem i ordynatorem Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku⁵⁶. Oprócz studentów represje pośrednio dotknęły także Bohdana Paszkiewicza, redaktora „Dnia Polskiego”, który *nota bene* poza identycznym nazwiskiem nie miał nic wspólnego ze studentem Anatolem Paszkiewiczem. Gazeta litewskich Polaków została zaatakowana przez miejscowe media za niepotępienie uczestników zajścia, a jej redaktora wykluczono ze Związku Dziennikarzy. W oficjalnym piśmie, jakie otrzymał w tej sprawie Bohdan Paszkiewicz, motywowano wykluczenie ze związku tym, że umieszczona w jego gazecie notatka rzekomo była wyrazem solidarności z napastnikami na dziennikarza⁵⁷. Wszelkie tego rodzaju wydarzenia zachodzące na Litwie spotykały się zawsze z gwałtownym odzewem w Polsce, a szczególnie w Wilnie.

Mimo tych napięć podjęto działania, aby doprowadzić do spełnienia woli J. Piłsudskiego. Najprawdopodobniej argumentem podczas rozmów były dwa gesty poczynione wcześniej wobec strony litewskiej przez Polaków. Ostatecznie więc 1 czerwca 1935 r. polska delegacja rządowa, w której składzie był Czesław Kadencacy, siostrzeniec Piłsudskiego, wyruszyła, aby przywieźć z Sugint ciało jego matki. Podobnie jak w wypadku pogrzebu Basanavičiusa, tym razem strona litewska zadbała o godną oprawę całego wydarzenia. Co więcej, wszystko było dokładnie relacjonowane przez litewskie media. Nieoficjalny organ prasowy litewskiego rządu gazeta „Lietuvos Aidas” tak opisywała całe wydarzenie w artykule *Jak z Sugint wywożono prochy Piłsudskiej*:

W sobotę rano we wsi Suginty zebrało się kilkuset Polaków z okręgu kowieńskiego, poniewieskiego, olickiego, telseńskiego, kiejdańskiego, uciańskiego, wilkomierskiego. Wśród nich nie mało było właścicieli ziemskich. Większość przybyła samochodami i autobusami. O godz. 9 rozpoczęto kopać grób, który był zupełnie opuszczony, zrównany z ziemią. Po odkopaniu grobu odnaleziono tylko jedną metalową trumnę z prochami Piłsudskiej. W trumnie znaleziono jedynie pół czaszki i kupkę pyłu. Z Polski przywieziono dużą i dwie małe trumny: prawdopodobnie spodziewano się jeszcze odnaleźć prochy zmarłych w wieku niemowlęcym brata i siostry Piłsudskiego, lecz ich nie odnaleziono. Trumna Piłsudskiej była duża, nie mieściła się w przywiezionej trumnie, toteż musiano ją rozłamać. Po skończeniu kopania, miejscowy ksiądz wygłosił kazanie, w którym m.in. podkreślił, że Piłsudska urodziła się właśnie tu, w Sugintach i przed śmiercią prosiła, aby została pochowana w Sugintach. Gdy zmarła w Wilnie (przed 50 laty), jej zwłoki zostały przywiezione do Sugint i tu pochowane. Piłsudscy zbudowali w Sugintach kościół i przez cały czas utrzymywali plebanię. Teraz kościół należy remontować. W tym celu organizatorzy pogrzebu Piłsudskiej ofiarowali kościołowi 1000 litów. Trumnę z prochami przeniesiono do kościoła i po skończeniu nabo-

⁵⁵ B. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 388.

⁵⁶ Za: *Wileński Słownik Biograficzny*, red. H. Dubowik, L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2002, s. 68.

⁵⁷ B. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 388.

żeństwa udano się do Wilna. Zebrani katafalk odprowadzili do linii administracyjnej. Na katafalku złożono sporo wieńców, a wszyscy towarzyszący trzymali w rękach świeże kwiaty. Studenci Polacy Uniwersytetu Witolda Wielkiego brali udział w mundurach wyjściowych ze sztandarem. Po drugiej stronie linii administracyjnej⁵⁸ stali ustawieni w szeregu żołnierze kompanii piechoty, ulani, żołnierze baterii artylerii, osobna grupa wojskowych (20 osób) oraz wojewoda wileński. Wiele zorganizowanych grup Polaków z wieńcami czekało pół kilometra od granicy. Dla spotkania przygotowano tam bramę. Przewożąc trumnę przez linię administracyjną orkiestra polska grała Mazurkę Dąbrowskiego i Hymn Polski. Żołnierze polscy w ten sam moment na trumnę złożyli wieńce. W chwili przewożenia trumny przez linię administracyjną, polski pułkownik T., który pochodził z Dełtuwy, przywitał i ucałował kilku Polaków, właścicieli majątków na Litwie. Właścicielka P. poprosiła, żeby zostawił jej cokolwiek na pamiątkę. Pułkownik odciął od swojego szynelu guzik i wręczył jej...⁵⁹.

Zatem mimo istniejących napięć i tym razem udało się w sposób godny przeprowadzić całe przedsięwzięcie. Niestety tak jak w poprzednich wypadkach nie dało to jeszcze bezpośrednich efektów w postaci poprawy wzajemnych stosunków między państwami. Była to jednak okazja do przedstawienia drugiej stronie – mowa tu o społeczeństwie własnego obrazu problemu. Będąc w Kownie, kapitan Mieczysław Lepecki udzielił wywiadu litewskim mediom, którym przedstawił cel swojej podróży oraz odniósł się do kwestii stosunku J. Piłsudskiego do Litwy. Wyowiedź byłego adiutanta Marszałka brzmiała następująco:

[...] Żadnego tła politycznego podróż moja nie posiada. Od dłuższego czasu Marszałek nosił się z myślą przywiezienia zwłok matki swojej z Sugint do Wilna. Niestety, za życia swego nie zdążył wykonać swego zamiaru. Obecnie, zgodnie z Jego życzeniem, przybyłem na Litwę, ażeby spełnić ostatnią Jego wolę.

Marszałek Piłsudski niewątpliwie kochał Litwę. Znał wiele słów litewskich, ale po litewsku rozmawiać nie mógł. Również rodzina Marszałka nie posiada języka litewskiego. Tylko starszy brat śp. Bronisław Piłsudski dobrze mówił po litewsku.

Marszałek zawsze interesował się Litwą, jej życiem teraźniejszym i przeszłością, będąc jednocześnie doskonałym znawcą historii Litwy. W bibliotece Marszałka zawsze można było znaleźć wszystkie najnowsze dzieła dotyczące Litwy.

O ile mi wiadomo [...] Marszałek Piłsudski był stanowczo za pokojowym załatwieniem sporu z Litwą. Kilkakrotnie napomynał, iż w planach Jego leży porozumienie osobiste. Nagła śmierć, która spowiła Polskę w kir żałobny, nie dała mu zrealizować tych planów za życia. Nie wiemy też konkretnie, jaką formę osobistego porozumienia przewidywał Marszałek.

W każdym jednak razie charakter Marszałka, charakter otwarty i prostolinijny, byłby gwarancją, iż podczas takiej konferencji osobistej, Marszałek wyłożyłby rzecz całą wyraźnie, bez owijania w bawełnę. Inicjatywę w tym kierunku przejawiał już swego czasu. Mam na myśli Jego oświadczenie w Genewie, kiedy to zapytał Voldemarasa: „Pokój, czy wojna?”. Voldemaras odpowiedział wtedy „Pokój”⁶⁰.

⁵⁸ Tak Litwini określali wtedy granicę polsko-litewską.

⁵⁹ *Kaip iš Sugintų išvežti Piłsudskienės palaikai*, „Lietuvos Aidas” 1935 z 3 VI, nr 126, s. 4. Tłumaczenie tekstu z języka litewskiego Mirosław Dawlewicz.

⁶⁰ *Marszałek Piłsudski wobec Litwy. Oświadczenie kpt. Lepeckiego w Kownie*, „Słowo” 1935 z 4 VI, nr 148, s. 3.

Opisane wyżej trzy epizody nie doprowadziły bezpośrednio do poprawy relacji między Polską i Litwą. Normalizacja stosunków między tymi państwami nastąpiła dopiero w marcu 1938 r., i to po zastosowaniu przez Polskę przymusu w postaci ultimatum. Jest to jednak ciekawy przykład do zastanowienia się nad tym, czy istniała w okresie międzywojennym alternatywa dla prowadzonych wtedy działań mających doprowadzić do uregulowania relacji polsko-litewskich.

Bibliografia

Źródła drukowane i prasa

- (c), *Dr. Basanowicz Chory*, „Kurier Wileński” 1927 z 15 II, nr 36.
 Besterman W., *Litewski pasjans Józefa Piłsudskiego*, „Wiadomości Literackie” 1938 z I V, nr 19.
Delegacja litewska w Wilnie, „Dziennik Wileński” 1927 z 20 II, nr 41.
Kaip iš Sugintių išvežti Pilsudskienės palaikai, „Lietuvos Aidas” 1935 z 3 VI, nr 126.
Kalendarz Wileński Informacyjny na rok 1927, Wilno, [s.a.].
 Katelbach T., *Za litewskim murem*, Warszawa 1938.
Ku uregulowaniu stosunków z Litwą, „Kurjer Wileński” 1927 z 22 II, nr 42.
Marszałek Piłsudski wobec Litwy. Oświadczenie kpt. Lepeckiego w Kownie, „Słowo” 1935 z 4 VI, nr 148.
Narodowy hymn litewski na cmentarzu Rossa, „Dziennik Wileński” 1935 z 23 III, nr 81.
Nota polska do Litwy. Proklamowanie Wilna stolicą Litwy – czczą demonstracją, „Kurjer Wileński” 1928 z 5 VI, nr 125.
 [Notatka bez tytułu], „Kurjer Wileński” 1927 z 22 II, nr 42.
Pogrzeb Jana Basanowicza, „Kurjer Wileński” 1927 z 22 II, nr 42.
Pogrzeb ś.p. Piotra Wilejszysa, „Słowo” 1935 z 23 III, nr 81.
Polityczne zebranie Litwinów, „Słowo” 1927 z 25 II, nr 45.
Przewiezienie zwłok ś.p. inż. Piotra Wilejszysa z Kowna do Wilna, „Dziennik Wileński” 1935 z 22 III, nr 80.
Przyjazd delegacji z Kowna na pogrzeb d-ra Basanowicza, „Dziennik Wileński” 1927 z 19 II, nr 40.
Uroczystości pogrzebowe Dr. Jana Basanowicza, „Dziennik Wileński” 1927 z 22 II, nr 42.
 W., *Dookoła zgonu dr. J. Basanowicza*, „Kurjer Wileński” 1927 z 20 II, nr 41.
 W., *Ś. p. Jan Basanowicz*, „Kurjer Wileński” 1927 z 17 II, nr 38.
Wysiedlenie działaczy litewskich, „Dziennik Wileński” 1935 z 25 III, nr 83.
Zbliżenie Litwy do Polski, „Kurjer Wileński” 1927 z 26 II, nr 46.
Zwłoki ś.p. W. Wilejszysa przybyły z Kowna do Wilna, „Słowo” 1935 z 21 III, nr 80.
Zwłoki zmarłego w Litwie zastrzelenego działacza spocznę na Rossie, „Kurjer Wileński” 1935 z 22 III, nr 80.
Zwłoki wybitnego działacza litewskiego złożono w Wilnie na wieczny spoczynek, „Kurjer Wileński” 1935 z 23 III, nr 81.

Opracowania

- Aničas J., *Jonas Vileišis. 1872–1942. Gyvenimo ir veiklos bruožai*, Vilnius 1995.
 Buchowski K., *Panowie i żmogusy. Stosunki polsko-litewskie w międzywojennych karykaturach*, Białystok 2004.
 Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999.
 Cenckiewicz S., *Tadeusz Katelbach (1897–1977). Biografia polityczna*, Warszawa 2005.

- Dąbrowski P., *Rozpolitykowane miasto. Ustrój polityczny państwa w koncepcjach polskich ugrupowań działających w Wilnie w latach 1918–1939*, Gdańsk 2012.
- Jackiewicz M., *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 1997.
- Łossowski P., *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985.
- Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997.
- Małachowicz E., *Wilno. Dzieje, architektura, cmentarze*, Wrocław 1996.
- Monwidówna H., *Litwa Walne zebranie Polskiego Kulturalno-Oświatowego T-wa „Pochodnia” – Doroczne walne zebranie T-wa „Oświata” w Poniewieżu – Zesłanie dwóch studentów Polaków*, „Sprawy Narodowościowe” 1935, nr 1–2.
- Motieka E., *Didysis Vilniaus Seimas*, Vilnius 1996.
- Paszkievicz B., *Pod znakiem „Omegi”*, Warszawa 2003.
- Seselskytė A., *Lietuvių mokslo draugijai – 100 metų*, „Tautosakos Darbai”, t. 32, Vilnius 2006.
- Sierpowski S., *Piłsudski w Genewie. Dyplomatyczne spory o Wilno w roku 1927*, Poznań 1990.
- Korwin-Sokołowski A.L., *Fragmenty wspomnień 1910–1945*, Paris 1985.
- Srebrakowski A., *Wileńscy „Włóczędzy”*, Toruń 2012.
- Venclova T., *Wilno. Przewodnik biograficzny*, Warszawa 2013.
- Wileński słownik biograficzny*, red. H. Dubowik, L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2002.